

Piotr Długosz  
Uniwersytet Rzeszowski

# Młoda generacja pogranicza wschodniego w latach 2007–2011

## Abstract

### **The Young Generation of the East Borderland in the Years 2007–2011**

The article presents the results of survey research of the east borderland youth. Collected observations indicate that examined high school graduates have the access to the modern technology. Each year it increases the range of “connected” to Internet. The vast majority of the youth after the abitur intend to continue the education on any academies. Most often the high school graduates want to graduate studies at the university. They most frequently chose the study at the University of Rzeszów, at the Rzeszów University of Technology, at the Jagiellonian University and at the AGH University of Science and Technology. After high education they would most willingly work in a government-operated factory. The expected the average minimum wage is about 2000 zloty netto, the maximum wage is over 3000 zloty. Only 1/3 of interviewee youth is going to stay at the borderland, the most of them intend to move to big city, because it is easier there to get a job and career. The youth of borderland has got high aspiration and is optimistic, believe in realization of their aims and life desires.

**Key words:** youth, east borderland, surveys, educational-vocational desires, psychosocial condition.

## Wprowadzenie

Młodzież jako kategoria społeczna jest stawiana w obliczu wielu współczesnych wyzwań społeczno-ekonomicznych. Coraz częściej przedłuża się młodość oraz zwiększa różnorodność przejść do życia dorosłego (Tillmann

2005). Wydłużenie się tego okresu i podniesienie wieku wejścia w dorosłość nie świadczy dobrze o współczesnych systemach społecznych. Za Henrym Giroux (2012) można skonstatować, że młodzież jest największą ofiarą neoliberalizmu i kryzysu zeń wynikającego. Przesunięcie się granicy wieku wchodzenia w dorosłość wskazuje na blokady systemowe trudne do pokonania. Społeczeństwo neoliberalne zostawia młodych ludzi samych ze wszystkimi problemami. Bezrobocie, niepewność i ryzyko na stałe zagościły w ich świadomości. Taka sytuacja jest powszechna – w większości krajów młodzież stanęła w obliczu niepewności i niespełnienia planów. W krajach Unii Europejskiej 25% osób między 15. a 25. rokiem życia nie ma pracy. Manifestacje „pokolenia oburzonych”, protesty młodzieży w Turcji, Brazylii i innych krajach pokazują, że na całym świecie artykułuje ona swoją frustrację i niezadowolony.

Czyżby te i inne zjawiska wskazywały na nadejście głębokiego kryzysu, którego główna fala uderzyła w młodych? Społeczeństwa zachodnie po okresie prosperity przechodzą w stan stagnacji. Takim państwom, jak pisze K. Wielecki (1990: 76), nie potrzeba dopływu „świeżej krwi”. Nie są w stanie włączyć młodych osób do społecznego podziału pracy. Z konieczności troszczą się więc przede wszystkim o to, aby przedłużyć „instytucje młodości”. Egzystencja w społeczeństwie stagnacyjnym nie dostarcza większości społeczeństwa zbyt wiele satysfakcji, ale dla młodego pokolenia okazuje się szczególnie uciążliwa.

Te wszystkie wymienione wyżej zjawiska będą występować z większą intensywnością na peryferiach. Bezrobocie w regionie Podkarpacia wynosiło pod koniec maja 2013 roku 16%, a w powiecie przemyskim – 20%, przy czym udział bezrobotnych na Podkarpaciu w wieku 18–34 lat osiągnął poziom 56%. Podobnie działo się w subregionie przemyskim (*Analiza 2012*: 21). W tej kategorii było 38% ludzi z wyższym wykształceniem. Dane wskazują, że negatywne skutki kryzysu się kumulują, co może mieć wpływ na strategię wchodzenia w dorosłość młodzieży pogranicza wschodniego.

Zakłada się, że u młodych ogniskują się wszystkie problemy całego społeczeństwa: młodzież to zwierciadło epoki, barometr przemian. Charakterystyczną cechą tej grupy jest szczególna podatność i wrażliwość na sytuację społeczną, która sprawia, że zaliczający się do niej ludzie reagują wcześniej i ostrzej niż reszta społeczeństwa (Wielecki 1990: 62). Są też rodzajem filtra kulturowego, który pewne wartości przyjmuje i zachowuje dla przyszłych pokoleń, a inne pomija, skazując je na zanik (Tenbruck 1962).

Na inne funkcje zwracał uwagę Władysław Adamski (1980: 19). Wykazywał mianowicie, że zainteresowanie młodzieżą może płynąć z obaw przed tym, aby nie stała się ona zarzewiem i sprawcą zmian w istniejącym kształcie kultury i stosunków społeczno-politycznych. Jak przypomina wspomniany

autor, pewne warunki kulturowo-historyczne mogą kształtować pokolenia, a one są zdolne do burzenia zastanych struktur.

Na koniec warto przypomnieć za Jerzym Wertensteinem-Żuławskim (1988: 138), iż mówiąc o młodzieży, w istocie wiele mówimy o całym społeczeństwie, ale nie dlatego, że niczym się ona nie wyróżnia, przeciwnie – dzięki swej specyfice jest dobrym wskaźnikiem stanu, w jakim znajduje się społeczeństwo.

Badania prowadzone w latach 2007–2011 wśród młodzieży pogranicza wschodniego mają za zadanie pokazać, jakie są jej dążenia na peryferiach. Z jednej strony stosowanie tego samego narzędzia wśród tej samej zbiorowości w tych samych interwałach czasu pozwala na uzyskanie w miarę rzetelniego portretu młodej generacji. Z drugiej strony dzięki tej metodologii można zaobserwować, czy kryzys społeczno-ekonomiczny miał wpływ na zmianę celów i dążeń życiowych młodzieży. Zakłada się, że są one najczulszym wskaźnikiem obieranych strategii życiowych w obliczu niepewności i ryzyka.

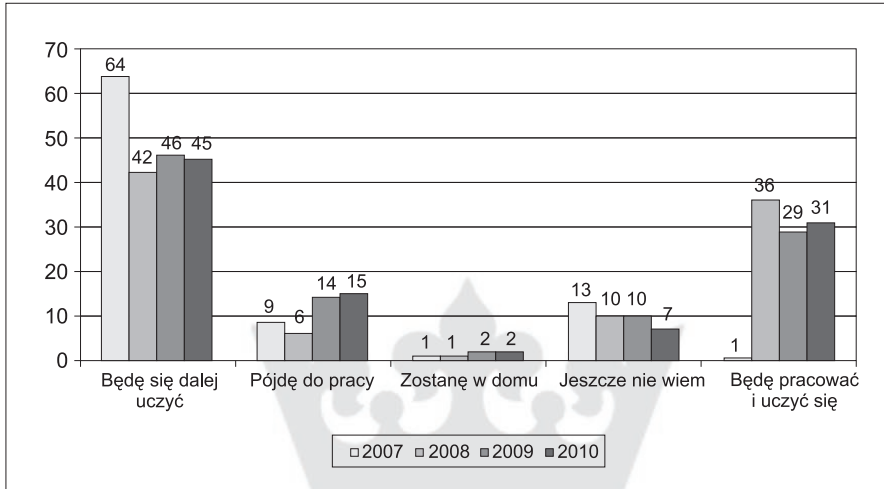
## Wyniki badań

Badania miały charakter sondażowy. Techniką wykorzystywaną do zbierania danych była ankieta audytoryjna. Zbiorowość generalną stanowiła młodzież z dawnego województwa przemyskiego. Badania realizowano w szkołach w Przemyślu, Jarosławiu, Lubaczowie, Przeworsku, Dynowie, Radymnie, Ustrzykach i Sanoku. Próbę dobierano w sposób kwotowy. Wielkość próby w 2007 roku to 780 osób, w 2008 roku – 936 respondentów, w 2009 roku – 1273 ankietowanych, w 2011 roku – 925 osób. Do 2009 roku w badanej próbie przeważali uczniowie liceów ogólnokształcących i stanowili ponad połowę badanych. Drugą pod względem liczebności kategorią byli uczniowie techników, którzy do 2009 roku stanowili około jedną trzecią ankietowanych. Najmniejszą reprezentację w próbie mieli uczniowie liceów profilowanych i taki trend zachował się do ostatniego pomiaru.

Respondenci po skończeniu szkoły ponadgimnazjalnej chcieli kontynuować naukę. W 2007 roku było ich 64%, w kolejnych latach odsetek ten mieścił się w przedziale 42–46%. Drugą popularną strategią to łączenie pracy z nauką. Poza rokiem 2007, kiedy taką opcję wybrał 1% ankietowanych, w kolejnych pomiarach około jedna trzecia maturzystów zamierzała uczyć się i pracować.

Część młodych zaraz po ukończeniu szkoły planowała podjąć pracę. Ich odsetek rósł w każdym pomiarze i w 2011 roku chciało pracować już 15%, czyli o 9 p.p.<sup>1</sup> więcej niż w 2008 roku. Można zakładać, że wraz z pogorsze-

<sup>1</sup> Skrót p.p. oznacza punkt procentowy.



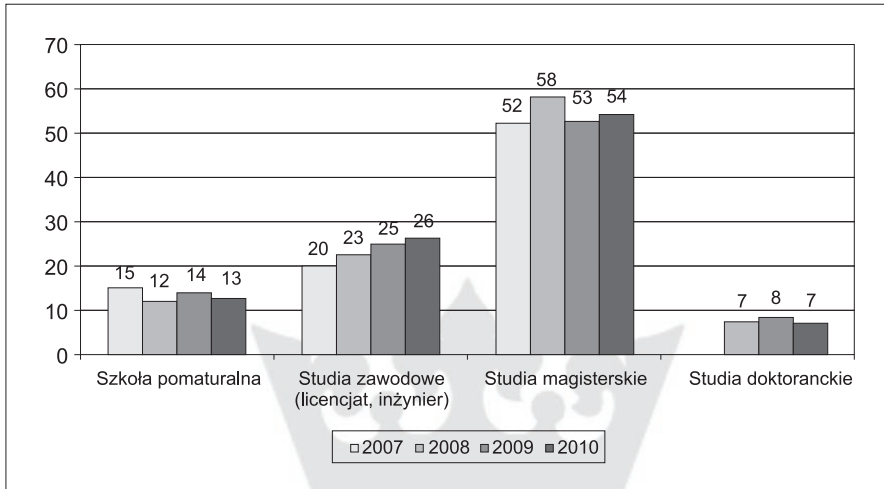
Wykres 1. Plany życiowe a rok badania

Źródło: Badania własne.

niem się sytuacji ludzi z dyplomami uczelni wyższych na rynku pracy część młodzieży zrezygnuje z dalszej nauki i postara się podjąć pracę zawodową bezpośrednio po szkole średniej.

Widać też, że kolejne kohorty są bardziej zdecydowane w swoich planach i z roku na rok jest mniej osób niezdecydowanych. Niewielu maturzystów zamierza postąpić wbrew utrwalonym trendom i pozostać w domu. W pierwszych badaniach główna droga prowadząca do celu wiodła przez edukację, w trzech ostatnich pomiarach naukę łączono już z pracą zawodową.

Kolejne dane pozwolą na dokładną diagnozę aspiracji edukacyjnych badanych maturzystów. Najliczniejszą kategorię stanowią uczniowie zamierzający kontynuować edukację na studiach wyższych. W latach, w których był realizowany sondaż, stanowili oni ponad trzy czwarte respondentów. Ankietowani, co widać na wykresie 2, najczęściej zamierzali skończyć studia magisterskie i ten trend się utrzymał przez kolejne lata na stałym poziomie (ponad 50%). Mniej chętnych wybierało się na studia licencjackie. Z roku na rok rosła jednak liczba chętnych do odbycia takich studiów. Rzadziej badani maturzyści zamierzali skończyć edukację w szkole ponadmaturalnej. W przypadku tej kategorii respondentów uzyskujemy niemalże stały trend. Również prawie identyczne wyniki uzyskano w przypadku respondentów chcących zakończyć swoją edukację na studiach doktoranckich. W niemal każdym sondażu identycznie niski odsetek badanych wybierał tę formę studiów wyższych jako końcowy etap kształcenia.



Wykres 2. Poziom aspiracji edukacyjnych a rok badania

Źródło: Badania własne.

Zebrane dane pokazują, że większość respondentów wybierająca studia na wyższych uczelniach zamierzała uzyskać tytuł magistra. Wykształcenie wyższe zawodowe nie cieszy się taką popularnością, co – jak podaje Janusz Czapieński (2011) – może być związane z niską stopą zwrotu tego typu studiów. Znając instrumentalne podejście młodzieży do nauki, można przypuszczać, że studia magisterskie stają się głównym celem edukacji wyższej, gdyż dają dodatnią stopę zwrotu (najwyższa jest po prawie i medycynie, a najniższa po studiach rolniczych).

Ważny okazuje się nie tylko poziom edukacji, lecz także kierunki studiów. Dużą popularnością cieszą się tradycyjne: anglistyka, administracja, pedagogika, prawo, ekonomia, budownictwo i wiele innych. Dane zebrane w trakcie badań są zbieżne z oficjalnymi statystykami, które pokazują popularność danego kierunku wśród polskiej młodzieży. W ostatnich latach często wybierano studia humanistyczne, rzadziej techniczne, teraz zmienia się to na korzyść studiów technicznych.

Analizując zmiany w czasie badań, należy wymienić kierunki, które są stabilne, tracą lub zyskują na znaczeniu wśród maturzystów. Do pierwszych należą: informatyka, ekonomia, farmacja, politologia, pielęgniarstwo, marketing i zarządzanie, dziennikarstwo, finanse i bankowość. Od lat cieszą się one niezmierną popularnością wśród abiturientów. Są też kierunki, których popularność spadła. Do nich należy anglistyka (spadek 6 p.p.). Analogicznie jest z socjologią (spadek 5 p.p.). O niewielkim spadku zainteresowania mło-

dzieży można mówić w przypadku administracji, pedagogiki, wychowania fizycznego, medycyny, turystyki i psychologii.

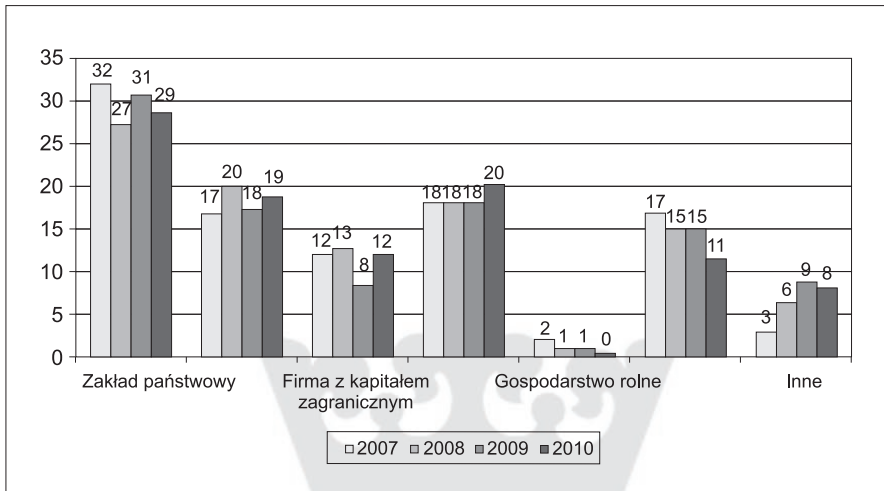
Widać też pojawienie się nowych kierunków. Taki spektakularny wzrost dotyczy bezpieczeństwa w różnych jego aspektach. Zainteresowanie maturzystów tymi studiami pojawiło się dopiero w 2009 roku i w ostatnim pomiarze były one najpopularniejsze. W kolejnych badaniach rosło również zainteresowanie budownictwem, co może wynikać z tego, że na wielu uczelniach jest ono kierunkiem zamawianym i studenci mogą uzyskać wysokie stypendia. Ponadto w przypadku tych kierunków jest prowadzona zmasowana kampania informacyjna, która ma za zadanie przekonać młodzież do nauki na kierunkach ważnych dla gospodarki. Obietnice pracy po studiach i wysokich zarobków sprawiają, że kierunki zamawiane są obecnie bardzo popularne. Według badań „Bilans Kapitału Ludzkiego 2012” absolwentów kierunków strategicznych (kierunków zamawianych) cechuje ogólnie lepsza sytuacja rynkowa (odsetek mających pracę jest w tej grupie wyższy o ok. 6% w stosunku do analogicznego odsetka wśród absolwentów pozostałych kierunków) (Jelonek, Szklarczyk 2013: 134).

Zapytano też o preferowaną uczelnię. Najczęściej wybierano Uniwersytet Rzeszowski. Z mniejszym zainteresowaniem spotkała się druga regionalna uczelnia – Politechnika Rzeszowska. Podobną popularnością co studia na uczelni technicznej cieszyły się studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Relatywnie wysoką pozycję zajmowała Akademia Górniczo-Hutnicza.

Plany edukacyjne wiążą się z zawodowymi, gdyż poziom wykształcenia i jego rodzaj w dużej mierze określa trajektorie zawodowe. Aspiracje edukacyjne badanej młodzieży są wysokie i powstaje pytanie, jak w tym kontekście wygląda sfera zawodowa.

Najpopularniejszym miejscem pracy wśród badanych maturzystów okazał się zakład państwowy (wykres 3). Chciała w nim pracować około jedna trzecia ankietowanych. Drugim popularnym miejscem pracy był sektor prywatny. Jedna piąta maturzystów planowała zdobyć zatrudnienie w zakładzie prywatnym w roli pracownika najemnego. Również tyle samo respondentów zamierzało założyć własną firmę. Mniejszym zainteresowaniem cieszyła się praca w firmie z kapitałem zagranicznym. Podobny odsetek stanowiła grupa, która chciała szukać zajęcia za granicą. Z brakiem zainteresowania spotkała się praca w gospodarstwie rolnym.

Biorąc pod uwagę zmiany w preferencjach związanych z miejscem pracy, należy zauważyć, że wśród młodzieży nieco spadło zainteresowanie firmami państwowymi na rzecz prywatnych zakładów, ale te różnice są minimalne. Największe zmiany preferencji maturzystów zaszły w przypadku pracy za granicą, mianowicie nastąpił spadek zainteresowania takim rozwiązaniem o 6 p.p. Młodzież – jak pokazują też badania CBOS (*Młodzież 2010*) – nie



Wykres 3. Preferowane miejsce pracy

Źródło: Badania własne.

chce już pracy „na zmywaku”, tylko pragnie zajmować prestiżowe stanowiska w kraju i tutaj zamierza realizować swoje aspiracje. Raczej nie należy traktować tego trendu jako oznaki poprawy na rynku pracy, ale raczej jako wzrost aspiracji w zakresie statusu społecznego.

Wybór zakładu państwowego na idealne miejsce pracy świadczy o potrzebie stabilizacji czy też minimalizacji ryzyka bezrobocia. Praca w państwowym zakładzie kojarzy się z bezpieczeństwem i prestiżem, szczególnie wtedy, jeśli ktoś zamierza pracować w administracji czy szkolnictwie lub służbach mundurowych.

Podjęcie pracy zawodowej niewątpliwie jest krokiem ku dorosłości. W obecnych realiach nie stanowi już jednak – tak jak kiedyś – synonimu dorosłości, a to dlatego, że zarobki pochodzące z jej wykonywania mogą nie pozwolić na samodzielność. W Europie i w Polsce do tej młodzieży przyłgnęło określenie „pokolenie 1500 brutto”. Oznacza to, że nie jest to generacja, która może liczyć na wysokie dochody. Według badań BKL 2012 (Jelonek, Szklarczyk 2012) młodzież po szkole ponadgimnazjalnej zarabiała 1700 zł netto. Młodzi z wyższym wykształceniem mogli liczyć na 1800 zł netto, przy czym absolwenci studiów magisterskich dostawali o 400 zł więcej niż licencjaci. Jak widać, pensje te odbiegały od średniej krajowej.

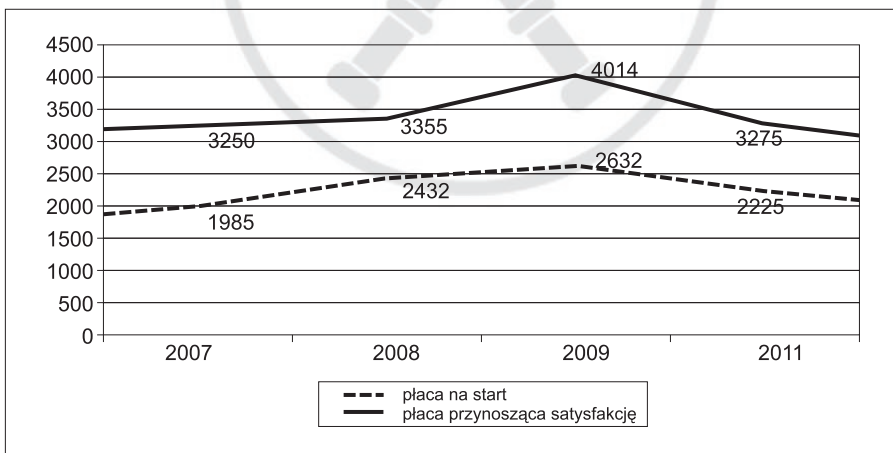
Zajmijmy się poziomem płac, które chcieliby uzyskać badani maturzyści pogranicza. Na wykresie 4 linia położona niżej pokazuje, jak zmieniały się kwoty skłaniające maturzystów do podjęcia pracy. Widać, że w pierwszym

porównaniu respondenci byli gotowi to zrobić za 1985 zł (netto). W kolejnych latach nastąpił wzrost aspiracji, ale w ostatnim pomiarze doszło do spadku żądań płacowych do 2225 zł. Oczekiwana kwota na start była wyższa od tej z 2007 roku, jednak nie przewyższała wartości z 2008 i 2009 roku.

Być może widać tutaj wpływ kryzysu i rosnących trudności na rynku pracy wśród młodzieży. Respondenci obserwują to, co się dzieje, i obniżają swoje aspiracje. Widać to również, jeśli uwzględnimy płace, które przynoszą satysfakcję. Satysfakcjonująca pensja w 2007 roku wynosiła 3250 zł (netto) i była najniższa spośród wszystkich pomiarów. Rosła ona w 2008 i w 2009 roku. W 2011 roku kwota przynosząca satysfakcję znowu spadła do 3275 zł (netto) i była prawie taka sama jak w pierwszym pomiarze.

Oczekiwania płacowe maturzystów są nader wysokie, chcieliby zarabiać na starcie ponad 2000 złotych, co jest trudne czy wręcz niemożliwe do realizacji. Kwoty wymieniane jako przynoszące satysfakcję są wyższe o około 1000 zł i również mogą być znacznie zawyżone w stosunku do tego, co oferują pracodawcy. Jak jednak pokazuje porównanie wyników w czasie, młodzież ma świadomość ograniczeń oraz skutków kryzysu i nieznacznie koryguje swoje żądania płacowe.

Wiemy już, gdzie respondenci chcieliby pracować i za ile, a teraz zobaczymy, jaki zawód sobie wybierali. W odpowiedziach badanych najczęściej pojawiał się zawód nauczyciela. Zainteresowaniem maturzystów cieszył się też zawód urzędnika. Respondenci wymieniali też profesje policjanta, żołnierza, celnika, inżyniera, informatyka. Mniej popularne były takie zawody



Wykres 4. Aspiracje zarobkowe a rok badania

Źródło: Badania własne.



jak socjolog, kosmetyczka, kelner, geodeta, logistyk. Niewielu maturzystów wskazywało na zawód fizjoterapeuty, architekta, ekonomisty, prawnika, tłumacza, psychologa, przedsiębiorcy czy robotnika.

Trudno w tym przypadku pisać o zmianach preferencji, gdyż te różnice między kolejnymi pomiarami planów zawodowych są nieduże. Należy też pamiętać, że pytanie miało charakter otwarty i nie wszyscy udzielali odpowiedzi, w związku z tym wpływ na wyniki ma też brak danych.

Reasumując, młodzież wybiera zawody tradycyjne kojarzone z nową klasą średnią, której głównym kapitałem będzie wiedza, i odpowiednio konstruuje swoje ścieżki mające ją zaprowadzić na same szczyty drabiny społecznej. Ponadto dalej widać konsekwencję młodych i chęć do pracy w sektorze publicznym. To w instytucjach państwowych pracują urzędnicy, nauczyciele, służby mundurowe. Być może te zawody są utożsamiane ze stabilizacją zawodową, a ona jest jednym z czynników wejścia w dorosłość. Nie należy zapominać, że wszystkie plany są uzależnione od pracy, ale nie byle jakiej, tylko takiej, która pozwoli na utrzymanie rodziny i zapewni satysfakcjonujący poziom życia.

Ostatnim elementem portretu młodej generacji pogranicza będzie opis planów osiedleńczych. Nawiązując do poprzednich analiz, można zauważyć, że młodzi z pogranicza mają ambitne plany edukacyjne i zawodowe. Chcą mieć wyższe wykształcenie i tworzyć klasę średnią. W związku z tym powstaje pytanie, gdzie owe marzenia będą realizowane. Czy te osoby chcą w przyszłości mieszkać i pracować w subregionie przemyskim czy też – podobnie jak w wypadku wyborów studiów wyższych – raczej zdecydują się na zamieszkanie poza regionem?

Zebrałe obserwacje pokazują, że jedna piąta ankietowanych zamierzała zostać w swoim miejscu zamieszkania. Niewielu było zwolenników życia wiejskiego na Podkarpaciu. Analogicznie jest z chęcią osiedlenia się w jednym z miasteczek subregionu (Jarosławiu, Przeworsku, Lubaczowie). Bardzo niekorzystnie wygląda sytuacja Przemyśla, gdyż brakuje chętnych do zamieszkania w nim. Nieco lepiej pod względem atrakcyjności wypadła stolica Podkarpacia, gdyż zamierzał tam zamieszkać co dziesiąty badany.

Maturzyści jako miejsce emigracji wybierali głównie duże miasta w kraju. Ta tendencja, jak pokazują kolejne sondaże, jest rosnąca. W ostatnim pomiarze taką chęć wyraziła ponad jedna piąta badanych. Do rzadkości należało planowanie wyjazdu na wieś do innego regionu. Drugim popularnym kierunkiem emigracji była zagranica. Mniej więcej 11–16% respondentów zamierzało wyjechać za granicę. Co istotne, dane pokazują, że z roku na rok zmniejsza się liczba niezdecydowanych. Może to oznaczać, że młodzież ma coraz wyraźniej sprecyzowane plany życiowe.

Na koniec zostaną zaprezentowane motywy, które stoją za dążeniami do opuszczenia rodzinnej miejscowości i skłaniają jednostkę do znalezienia

sobie nowego lepszego miejsca do życia w innym miejscu w kraju lub za granicą.

Tabela 1. Preferowane miejsce zamieszkania a rok badania (%)

Preferowane miejsce zamieszkania	2007	2009	2011
Tu gdzie obecnie	21	23	20
Na wsi w regionie	7	5	7
W małym miasteczku na Podkarpaciu	3	5	5
W Przemysłu	2	3	3
W Rzeszowie	8	12	10
W dużym mieście w kraju	23	23	26
W innym regionie niż Podkarpacie (wieś, małe miasteczko)	–	3	4
Za granicą	15	11	16
Trudno powiedzieć	22	17	10

Źródło: Badania własne.

Najczęściej maturzyści chcący wyjechać poza obecne miejsce zamieszkania wskazywali na brak perspektyw na przyszłość. Około połowa respondentów obawiała się też, że nie znajdzie pracy w rodzinnej miejscowości. W latach 2009 i 2011 ten czynnik znalazł się na pierwszym miejscu. Dużo wskazań uzyskały też niskie zarobki, których znaczenie zwiększało się w kolejnych sondażach.

Brak szans na rozwój zawodowy to kolejny motyw, często pojawiający się w kolejnych sondażach. W ostatnim pomiarze wskazała na niego prawie połowa ankietowanych. Około jedna czwarta maturzystów zamierzała opuścić pogranicze, gdyż nie ma na nim rozrywek i jest nudno. Ten motyw może być bardzo ważnym czynnikiem dla klasy kreatywnej (Florida 2010), której zależy nie tylko na rozwoju zawodowym, lecz także na realizowaniu bogatego, urozmaiconego stylu życia. Część maturzystów nie widziała w miejscu zamieszkania szans na wysoką jakość życia.

Ankietowani rzadziej wyjeżdżają z powodu ograniczonych możliwości rozwoju osobowości. Mniej też było wskazań na ograniczenia w karierze wynikające z dominacji lokalnych układów. Badani rzadziej powoływali się również na niekorzystną atmosferę w miejscu zamieszkania. Nieliczni wskazywali, że emigracja jest postawą konformistyczną.

Reasumując, z prowadzonych analiz wynika, że dla regionów peryferyjnych groźniejsza jest emigracja wewnętrzna niż zewnętrzna. Odbyna się ona dwoma kanałami. Pierwszy ma charakter emigracji edukacyjnej, a drugi – emigracji osiedleńczej. W jednym i drugim przypadku emigrować zamierzają maturzyści z wysokim statusem społecznym, wyposażeni w kapitał kulturo-

wy i psychologiczny, z wysokimi aspiracjami, zdeterminowani do osiągnięcia celów. Ucieczka tej młodzieży z subregionu oznacza „drenaż mózgow”. Warto podkreślić, że wspomniane zjawisko odnosi się do emigracji edukacyjnej maturzystów – rzadko kiedy wracają oni po studiach w rodzinne strony.

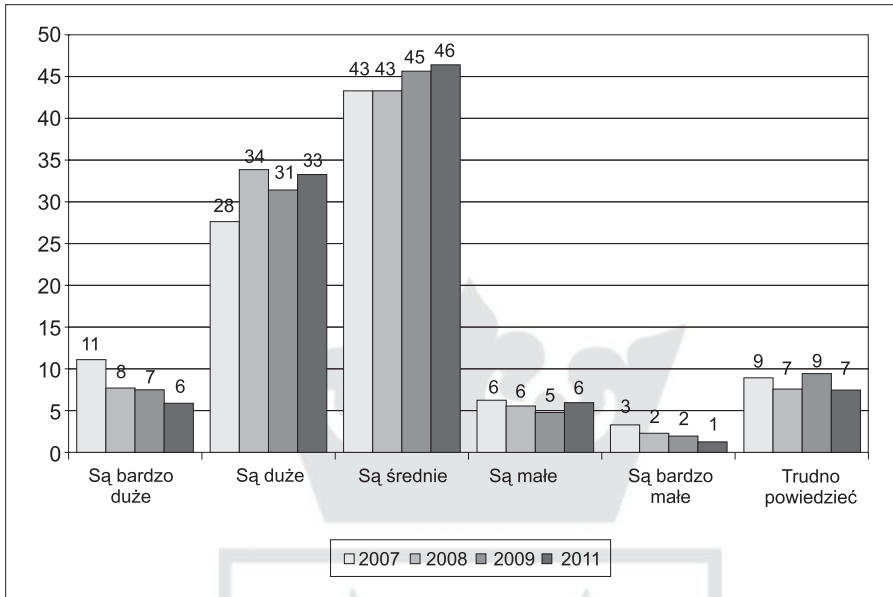
O wyjeździe poza region decydują głównie czynniki ekonomiczne. Brak pracy, niskie płace, niewielkie możliwości w realizacji kariery zawodowej, ograniczenia w zakresie realizacji ciekawego, obfitego w różnorodność stylu życia sprawiają, że jednostki o nowoczesnej osobowości czy też przyszli członkowie klasy kreatywnej szukają lepszego miejsca do życia poza pograniczem. Im większe aspiracje, wyższe wartości statusu, kapitału kulturowego i psychologicznego, tym częstsza decyzja o wyjeździe do większego miasta poza Podkarpacie.

Na koniec szkicowania portretu maturzystów warto sprawdzić, jak wygląda kondycja psychiczna młodzieży oraz na ile młodzi wierzą w realizację swoich celów życiowych. Owszem, plany – jak pokazują wyniki badań – są ambitne, jednak powstaje pytanie, czy są również realistyczne i czy młodzież wierzy w ich powodzenie.

Zebrane obserwacje pokazały, że większość respondentów jest szczęśliwa (około 80%). Niezadowolonych ze swojego życia była zdecydowana mniejszość (około 15%). Niewielu badanych nie potrafiło zająć stanowiska w omawianej kwestii. Młodzi są szczęśliwi i nie widać w ich odpowiedziach dyskomfortu czy też niezadowolenia.

Jeśli zapytamy, jak oceniają swoje szanse na realizację celów i dążeń życiowych (wykres 5), to najczęściej pojawiają się odpowiedzi, że szanse są średnie. Odsetek tych osób wahał się od 43 do 46%. Około jedna trzecia deklarowała większy optymizm, twierdząc, że są one duże. Z danych wynika, iż z roku na rok malała liczba zdecydowanych optymistów, którym się wydawało, że uda się wszystko zrealizować. Nieznacznie spadała też liczba zdecydowanych pesymistów. Odsetek umiarkowanych pesymistów utrzymywał się mniej więcej na tym samym niskim poziomie (5–6%). Również mniej więcej podobnej wielkości była frakcja niezdecydowanych (7–9%).

Na podstawie analizy optymizmu nie widać, aby na badaną młodzież miał wpływ kryzys ekonomiczny czy też piętrzące się trudności. Badana grupa wykazuje odporność na różne perturbacje wynikające ze społeczeństwa ryzyka. To paradoks, gdyż jak pokazuje wiele danych, największe bezrobocie panuje właśnie w tej kategorii, a jeśli już się zdobędzie pracę, to nisko płatną. Być może duży optymizm młodzieży jest charakterystyczny dla tej fazy życiowej. Stanowi immanentną cechę młodości. Można to wyjaśnić następująco: uczniowie jeszcze nie zostali wystawieni na wszystkie zagrożenia, jakie pojawiają się na rynku pracy, żyją w rodzinach, w których otwarto nad nimi parasol ochronny. Jeśli już jest mowa o przeszłości, to wierzą, że ona nale-



Wykres 5. Ocena szans życiowych

Źródło: Badania własne.

ży do nich, przecież są dobrze wykształceni i powinni sobie poradzić. Jakże inne są opisane profile psychospołeczne od tych charakterystycznych dla społeczeństwa socjalistycznego. S. Nowak na podstawie badań warszawsko-kieleckich stwierdził, że młodzież była mizantropijna, podszyta defetyzmem i lękiem przed przyszłością (Nowak 1989). Tamta rzeczywistość przewidywalna i biegnąca z góry ustalonym torem paradoksalnie ograniczała młodych ludzi i wywoływała poczucie blokady. Młodzież na peryferiach, mimo ryzyka i niepewności, wydaje się zgoła szczęśliwsza i pewniejsza w swoich oczekiwaniach.

## Zakończenie

Ulrich Beck pisze, że uczestnictwo w materialnych zabezpieczeniach wiąże się z zaistnieniem na rynku pracy. To zaś wymaga funkcjonowania w systemie edukacyjnym. W obu przypadkach konieczna jest z kolei mobilność i gotowość do bycia mobilnym (Beck, Giddens, Lash 2009: 31). Można by rzec, że oto pojawia się imperatyw społeczeństwa ryzyka. Jak jednak dalej zauważa autor: „Wymogi te nie przybierają formy nakazu, ale uprzejmego wezwania,

aby człowiek sam ukonstytuował się jako jednostka, aby planował, rozumiał, projektował i działał – lub by ponosił konsekwencje, które w razie niepowodzenia ma wyciągnąć wobec siebie samego” (Beck, Giddens, Lash 2009: 31).

Biorąc pod uwagę ów „imperatyw” społeczeństwa ryzyka oraz wyniki badań nad młodzieżą, można stwierdzić, że analizowana grupa w pełni go stosuje w swoich życiowych wyborach. By tak rzec, jest to młodzież *par excellence* społeczeństwa ryzyka. Doskonale zdaje sobie sprawę, że jedyne zabezpieczenie w niepewnych czasach prowadzi przez rynek pracy i edukację. Dobrze to widać na przykładzie wysokich aspiracji edukacyjno-zawodowych. Ta młodzież ma też świadomość mobilności i planuje zmieniać miejsce zamieszkania w przypadku zarówno wyboru studiów wyższych, jak też podejmowania pracy zawodowej po studiach. Młodzież bierze odpowiedzialność za swoje wybory i podejmuje ryzyko. Nie wybiera studiów na miejscu, tylko w renomowanych uczelniach i coraz częściej poza regionem, a swoje ambicje zawodowe łączy z klasą średnią. Jak widać, młodzież pogranicza planuje swoje trajektorie życiowe na podstawie dostępnych danych płynących z systemu edukacyjnego czy rynku pracy. W tych postawach widać refleksyjność przejawiającą się korygowaniem aspiracji edukacyjnych i zawodowych. Młodzież odchodzi od wyłącznego studiowania i łączy naukę z pracą. W związku z nadwyżką studentów na kierunkach społecznych i humanistycznych, badani przesunęli swoje zainteresowania w stronę inżynierskich, rzekomo zwiększających szanse na rynku pracy.

Powszechny dobrostan i zadowolenie młodzieży mogą być z kolei wyrazem postawy nazwanej przez A. Giddensa (2002) konsekwentnym optymizmem. Taka strategia pojawia się w późnej nowoczesności i polega na tym, że ludzie wierzą w opatrność bądź moc nauki w rozwiązywaniu problemów. Młodzież zdaje się podążać tą ścieżką. Przyjmuje postawy radykalnej walki, które polegają na zwiększaniu swojego kapitału intelektualnego i społecznego w celu najlepszego przystosowania się do czekających ją wyzwań. Odmianą tej strategii w aspekcie zbiorowym może być powstanie pokolenia oburzonych i protesty, w jakich uczestniczą młodzi ludzie na całym świecie, reagując w ten sposób na pogarszające się warunki życia.

## Bibliografia

- Adamski Władysław, 1980, *Młodzież w społeczeństwie. Konfrontacje polsko-amerykańskie*, Warszawa: Książka i Wiedza.
- Analiza na przemyskim rynku pracy, 2012, [http://www.ezeto.pl/TreeLinks/3/8/7/38735814e59c829be539791729877ba0/analiza\\_sytuacji\\_na\\_przemyskim\\_rynku\\_pracy\\_2011.pdf](http://www.ezeto.pl/TreeLinks/3/8/7/38735814e59c829be539791729877ba0/analiza_sytuacji_na_przemyskim_rynku_pracy_2011.pdf) (dostęp: 22.07.2013).

- Beck Ulrich, Giddens Anthony, Lash Scott, 2009, *Modernizacja refleksyjna*, tłum. Jacek Koniczny, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czapiński Janusz, 2011, *Stopa zwrotu z inwestowania w wykształcenie na poziomie wyższym*, [w:] Janusz Czapiński, Tomasz Panek (red.), *Diagnoza Społeczna 2011*, Warszawa: Rada Monitoringu Społecznego.
- Florida Richard, 2010, *Narodziny klasy kreatywnej*, tłum. Tomasz Krzyżanowski, Michał Penkala, Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Giddens Anthony, 2002, *Nowoczesność i tożsamość*, tłum. Anna Szulżycka, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Giroux U. Henry, 2012, *Disposable Youth, Racialized Memories, and Culture of Cruelty*, New York–Oxford: Routledge.
- Jelonek Magdalena, Szklarczyk Dariusz, 2012, *Kogo kształcą polskie szkoły?*, Warszawa: Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości.
- Młodzież 2010, 2011, Warszawa: CBOS.
- Nowak Stefan (red.), 1989, *Ciągłość i zmiana w tradycji kulturowej*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tenbruck Friedrich, 1962, *Jugend and Gesellschaft, Sociologische Perspektiven*, Freiburg: Rombach.
- Tillmann Klaus, 2005, *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*, tłum. Grzegorz Bluszcz, Bartek Miracki, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wertenstein-Żuławski Jerzy, 1988, *Anomia i ruchy młodzieżowe*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 3.
- Wielecki Krzysztof, 1990, *Społeczne czynniki tożsamości pokoleniowej młodzieży*, „Studia Socjologiczne”, nr 1–2.